Ner 35. ROK 1838. WTOREK 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Walentego Kapłana M.

Imiona sławiańskie.
Jutro Niemir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27' 10." 25	— 0°,6	1," 58	Pn. Zachodni średn	Pochmurno	
12 2	9, 3'0	— 2. 4	1, 35	Pn wschodni średni	,,	Snieg
0	9. 986	— 3,26	1, 13	pn Wshodni średni	,,	

Cześć Urzędowa.

Prawnie zajęta binda perłami wysadzana i rubinami ozdobiona z czapką materyalną tudzież cukiernica srebrna, sprzedane zostaną drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą dnia 16 lutego r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic Krakowskich za gotową zapłatę.

Kraków dnia 12 lutego 1838 r.

(1r.) Jacek *Kustowski* Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Paryż 2 Lutego.* —

Listy z Madrytu donoszą, że tam odebrano stanowczą wiadomość o wyprawie karlistowskiéj. Bazilico Garcia znajdował się w Alcazar de San Juan, Jarra w Los Hinojosos, a Palillos w Hontemaya. Wsie te, leżą na granicy trzech prowincyi Cuenzy, Toledo i Mancha. Karliści tym sposobem przecięli kommunikacyą rządowi madryckiemu z Andaluzyą; — palą oni wszystkie depesze rządowe jakie im w ręce wpadną, lecz szanują listy prywatne. — Inny list z Madrytu pod d. 24 stycznia donosi, że baron Salas w obecności jenerała Castannos oświadczyć miał, że odstępuje od ministerstwa wojny, ponieważ Espartero opiera się jego rozkazom, i jenerała Alaix oddalić nieche z wojska. Na co Castannos odpowiedział: »Gdybym był ministrem wojny, tobym Alaixa powiesić kazał, a Espartera wysłałbym na galery.«

Cabrera poszedł do niższéj Arragonii. List z Logrono pod dniem 23 z. m. donosi, że D. Carlos niema zamiaru pójść teraz osobiście do Madrytu lecz chce udać się do Cantaviei, gdzie Cabrera znaczne zapasy posprowadzał.

Dziennik legitymistyczny *Europa* donosi, że baron Vaerst, (wydawca *Gazety Wrocławskiéj)*, przybył do głównéj kwatery karlistowskiéj, i zaraz uzyskał posłuchanie u Don Carlosa.

Dziennik madrycki Estafetta, (z dnia 24 stycznia) donosi, że korpus karlistowski pod jenerałem Garcia znajdował się dnia 22 w

Consuegra i Madridejos, którój mieszkańcy musieli dostawić 8,000 racyj żywności. Władze z Manzanares i okolicy, znajdowały się dnia 22 w Tremblenque, gdzie także poczty z Madrytu do Andaluzyi przeznaczone, zatrzymać się musiały.

Wyprawy karlistowskie które przeszły za Ebro, pomiędzy Logrono i Saragossą, po złączeniu się z Cabrerą wynoszą do 17.000 ludzi. Dowódcą niemi jenerałowie Don Basilico Garcia, (znajdujący się obecnie z kilkunaście mil po tamtéj stronie Madrytu,) margrabia Boveda; jenerał Sanz i proboszcz Merino zą na czele pojedynczych oddziałów.

Pokazuje się teraz że głównym punktem procesu przeciw jenerałowi Zariategui, jest ten zarzut, że w roku zeszłym, zamiast wstępnym bojem opanować Madryt, zajął tylko niekorzystne stanowisko w okolicach tego miasta, skąd późniéj ustępować musiał.

— *Dnia 4 Lutego,* —

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną z Bajonny, jeszcze pod d. 31 stycznia datowaną: »Poruszenia jenerała Basilico Garcia w dniu 19 miały tylko na celu opanowanie transportów, Garcia powrócił do prowincyi Toledo, dnia 24 stał w okolicy Temblenque i przeciął kommunikacyą pomiędzy jenerałami krystynistowskiemi Ulibarri i Sanz. (Z dwóch jenerałów z tego nazwiska, jeden służy w armii D. Carlosa, drugi w wojsku królowéj:) jenerał O'Donnel bił się trzy dni z karlistami w Guizpuzkoi, dla opanowania miasteczka Ujurbil nad rzeką Orio, na którój chciał postawić most, i dnia 28 został panem tego miejsca, dokąd zaraz sprowadził artylleryą. Espartero stał dnia 22 jeszcze w Logrono. — Zavala który przy St. Martin chciał przejść za Ebro i odpartym został, — nieuczynił dotąd żadnego dalszego poruszenia.«

Papiery na giełdzie paryzkiéj niemogą się podźwignąć wyżéj nad 19½ za 100.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż 25 Stycznia.* —

Wczoraj miała być dana nowa sztuka w teatrze wodewillów i już było przy wnijściu dużo zgromadzonych ludzi, gdy w tém pokazał się ogień w kawiarni graniczącéj z gmachem teatralnym. Szczęściem że była pod ręką sikawka teatralna, za pomocą któréj ugaszono ogień w pół godziny. Zapowiedziana sztuka niebyła jednakże daną; ponieważ wszystkie schody i całe wnętrze teatru, było wodą zalane.

Konsul z Barcelony zawiadomił izbę handlową w Marsylii, że karliści uzbroili 4 statki tak jak statki wojenne, któremi krążyć będą przy ujściu Ebro. Tenże konsul doniósł zarazem, że wspomnione statki zabrały już trzy ładunki zboża, konopi i jedwabiu, w ogólnéj wartości 130,000 fr. W skutku tego wysłano zaraz w tamte strony wojenny bryg *le Volage* dla ochrony bandery francuzkiéj.

Constitutionel zaprzecza wnioskom innych gazet, jakoby gabinet londyński zrobił propozycyę paryzkiemu, do wspólnego wsparcia pieniężnego, rządu hiszpańskiego.

Dziś rozeszła się wiadomość o mocnych zaburzeniach w Grecyi, z powodu których posłano rozkaz admirałowi Gallois, aby z eskadrą swoją ze Smirny do Aten pośpieszał.

— *Londyn 25 Stycznia.* —

Przez lorda Glenelg, ministra osad, był dnia 20 b. m. lord Durham przedstawiony królowéj i przypuszczony do ucałowania ręki, w charakterze jeneralnego gubernatora prowincyj angielskich w Ameryce północnéj i pełnomocnego kommissarza w Kanadzie.

W Tynhead dało się uczuć na dniu 20 b. m. trzęsienie ziemi dosyć silne. Nazajutrz dostrzeżono w niedalekiéj odległości rysę w ziemi jak gdyby pękniętéj. (W Gumbinie i Elblągu, w Prusiech, podobne pęknięcia ziemi, przypisywano skutkom wielkiego mrozu).

Przed stu laty posiadłości wschodnio-indyjskiéj kompanii, ograniczyły się na 3 niebardzo obszernych kolonjach, zamieszkanych przez kilkuset Europejczyków, którzy zaledwie byli w stanie oprzeć się korsarzom i rabusiom, a tém mniéj prowadzić wojnę z xiążętami tamtego kraju. Obecnie posiada też kompania państwo ze 100 milionami mieszkańców, od których pobiera rocznéj daniny 3 milliony funtów szterlingów; ma prócz tego 300,000 wojska, a w liczbie jéj urzędników są udzielni xiążęta. Kalkuta, wioska przed stu laty, jest dziś stolicą Indyj. Handel miasta Bombaj jest większy jak starożytnego Tyru, Madras zaś może być indyjską Kartagą nazwane. Podobnego wzmożenia się handlowéj osady, nie masz przykładu ani w dawnych ani w nowszych czasach.

— *Dnia* 26 *Stycznia* —

W City obiegała dosyć wiarogódna wiadomość, że rząd portugalski chce odstąpić Anglii wyspy Azorskie w zastaw za pożyczkę, lub w inny sposób skutkiem pieniężnych układów.

O sprawie Kanadyjskiéj, takich szczegółów udzielają gazety Nowego-Jorku daty 27 grudnia, które czerpały je z listów otrzymanych, z Montreal a pisanych d. 19. — »Wypadek działań jenerała Colborne jest dla rządu bardzo korzystny. Powstańcy w St. Eustache nieopierali się wojsku rządowemu, zamknęli się wprawdzie w tamtejszym kościele i kilku przyległych domach, ale niebawnie z zasiek swoich wyrugowani zostali. W St. Benoit uciekli przywódzcy powstańców za pierwszém pojawieniem się wojska rządowego, mieszkańcy przeto złożyli zaraz broń zdając się na łaskę. W Górnéj Kanadzie ogłosił tamtejszy gubernator p. Head, odezwę, w któréj zapewnia przebaczenie wszystkim powstańcom z wyłączeniem tylko teraźniejszych ich przywódzców, którzy niemal wszyscy ratowali się ucieczką. Między jeńcami przyprowadzonemi z St. Eustache do Montreal, znajduje się p. Demochelle, jeden z najczynniejszych i najmajętniejszych przywódzców, jest on właścicielem 70 folwarków, które teraz będą musiały być skonfiskowane. Inni dowódzcy powstańców, jak np. Girod, Girouad, Chenier, Demouchelle i Peltier, zostali wydani wojsku rządowemu w okręgu St. Benoit przez dzierżawców którzy wrócili sami do swoich siedzib. Z Grand-Brulé posłał jenerał Colborne do Montreal 105 jeńców, a między temi niejakiego Masson, który wyznaczył był nagrodę na głowę lorda Gosford. Z powstańców pokonanych przez pułkownika Maitland pod wioską St. Scholastique, posłano 20 jako jeńców do Montreal, resztę zaś, (a było ich przeszło 300), rozpuszczono do domów. W St. Eustache poddali się zamknięci w budynkach powstańcy, wtenczas dopiero, gdy kościół i inne budowle już w płomieniach stały, w wielu innych miejscach gdzie się bronili lub chcieli bronić powstańcy, podpalono domy a szczególniéj należące do ich przywodców. Liczbę ochotników królewskich którzy pośpieszyli na pomoc wojsku rządowemu, podają na 20,000 w obu prowincyach, a nowi jeszcze przybywają. Gubernator Górnéj Kanady wyznaczył 2000 dolarów (18,000 złp.) za dostawienie Duncombesa, a po 1000 dolarów za innych przywódzców. Sir F. Head zwołał parlament prowincyonalny na dzień 21 grudnia.

Gazety Nowego-Jorku umieściły list sekretarza stanu w Washingtonie, pisany do gubernatorów w Michigan, Vermont, New-Jork i innych, zalecający zachowanie jak najściślejszéj neutralności w walce Kanadyjczyków. Gubernator kraju New-Jork wydał w takimże samym duchu odezwę do mieszkańców.

— *Z Bruxelli* 26 *Stycznia*. —

Razem z kościołem augustyańskim w Gandawie, spaliła się także biblioteka, licząca około 18,000 tomów; nawet z przytykającego klasztoru, niemożna było nic uratować i

ten gmach runął w perzynę. Spaliła się nadto fabryka p. Paridaens, zabezpieczona w kompanii asekuracyjnéj, ale klasztor niebył wcale zabezpieczony, kościoł zaś tylko bardzo nisko. — Pod Beverlo zgorzał d. 19 szpital ophtalmiczny, przyczém kilku ludzi utraciło życie. Sześciu chorych poniosło znaczne uszkodzenia a 156 tych nieszczęśliwych w koszulach tylko i z wielką biedą z płomieni ujść zdołało. Pożar wszczął się o 2 po północy.

— *Stambuł 3 Stycznia.* —

Sułtan wydał rozporządzenie, że pomocnicy ulemów, zamiast turbanów mają nosić fesy,"(rodzaj czapeczki okrągłéj na wzór krymki), ponieważ nie przystoi, aby sludzy tak się ubierali jak ich panowie. W nowych reformach jedni dotąd ulemowie zostali nietknięci, zdaje się więc, że to jest tylko początek do dalszych zmian.

Aby uniknąć na przyszłość strat i nieszczęść jakich doznano teraz przez ostatnie burze morskie, będą z rozkazu sułtana na wstępie do morza Czarnego i w różnych innych punktach, w miejsce starych niedostatecznych, zbudowane nowe wieże latarniowe na sposób europejski. Na ich utrzymania płynące tam okręty będą uiszczać pewną niewielką opłatę.

Zachodzące w Azyi a mocno dotyczące tamtych stron okoliczności, są bliskie rozwiązania; pogłoski o bliskiem zerwaniu stosunków przyjacielskich sułtana z Mehmedem-Ali, mnożą się; Porta jednakże jest spokojną i w postępowaniu swojém umiarkowaną, niewiadomo wszakże, czyto pochodzi z ubezpieczania się na zagranicznéj pomocy, czyli téż z ufności jaką ma w przywiązaniu do ludności azyatyckiéj. Wprawdzie nie ustają uzbrojenia z jéj strony, ale te odbywają się zwolna i nie są nacechowane piętnem gwałtowności, od któréj postępowanie paszy egipskiego niejest wolne. Wzajemne zarzuty i użalenia się są tego rodzaju, że trudno powiedzieć z któréj strony znajduje się słuszność, lub która z stron pragnie rzeczywiście wojny. Flota francuzka stoi tymczasem niezmniejszona u brzegów Lewantu, bo chociaż odpłynie czasami jaki bryg lub gabara do Francyi, przybywa na ich miejsce inny okręt wojenny. Admirał Gallois bawi jeszcze na lądzie ale wyzdrowiał zupełnie. Otrzymał on właśnie nowe instrukcye od admirała Rousin, wskazujące mu postępowanie jakiego w każdym razie przy brzegach małéj Azyi na korzyść Porty trzymać się powinien. Zdaje się, że niedalekim jest czas, w którym Porta objawi widoki swoje względem stosunków w Azyi, ponieważ pasza Natolii, jak zapewniają, został już mianowany na wysoki stopień w administracyi tutejszéj. Najwięcéj zmian spodziéwają się w wydziale wojennym, oznaczają już nawet pułki do Azyi mniejszéj przeznaczone.

— *Z Jass 4 Stycznia.* —

Po ukończeniu wyborów na deputowanych, zagaił wczoraj xiąże Stourdza posiedzenie zgromadzenia prawodawczego. Z pomiędzy członków dawniejszéj opozycyi, mianował xiąże kilku na wyższe urzędy. jakoż panuje w kraju spokojność najzupełniejsza. Stan zdrowia w obu xięztwach, nic do życzenia nie zostawia; od dnia wczorajszego mamy mróz niepospolity dochodzący do 20 stopni. Przeciwnie panuje powietrze morowe w kilku jeszcze punktach na prawym brzegu Dunaju z téj strony Bałkanu, a pokazało się na nowo w Saczy i Tulcy. W Ruszczuku umarło od 20 do 28 listopada, 49 osób na powietrze pomorowe.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Lutego.

Zubrzycka Izabella, Włoczkowski Ignacy, Koszarska Katarzyna, z Polski; Łewiecki Felix, Bogdanowicz Kajetan, Kalczyński, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nidecki Tomasz, Gostkowski Franciszek, do Polski; — Bobrowski Ignacy, do Galicyi.